

Odgłupiacz – 1

2 kwietnia 2016

Celem tej serii tekstów jest edukacja obywatelska. Każdy odgłupiony Polak będzie sukcesem.

Sytuacja mediów w Polsce jest aktualnie taka, że mamy jedynie dwa ogromne spolaryzowane bieguny przedstawiające na swój sposób rzeczywistość. Polaryzacja doprowadziła do tego, że nie praktycznie nie ma dziennikarzy nie zaangażowanych, którzy informują, albo są oni pomijani. Większość dziennikarzy zaprzedała się jednemu, lub drugiemu biegunowi i zamiast rzetelnego dziennikarstwa mamy dziennikarstwo propagandowe, które nazwałbym bardziej dosadnie dziennikarstwem smyczowym. Są oczywiście pojedyncze strony internetowe, blogi, kanały „YouTube”, gdzie ludzie są w stanie pisać to co naprawdę myślą, a nie to, co będzie pożyteczniejsze dla ich opcji politycznej, ale ich poziom oddziaływania jest często bliski zeru. Jak porównać oddziaływanie bloggera o zasięgu kilkuset czy kilku tys. wyświetleń do „zasięgu rażenia” Wiadomości, czy Faktów liczonym w milionach?

Włączając TV i wybierając program praktycznie z góry wiadomo, jaki światopogląd będzie prezentowany. Wchodząc na jakiś portal o dużym zasięgu także z góry wiadomo, kogo będzie wspierał. Ale co zrobić, jeśli czytamy coś, co ciężko zakwalifikować?

Najprostszym testem pozwalającym na sprawdzenie, czy tekst jest propagandowy może być na przykład zamiana podmiotu. Jeśli po zamianie podmiotu tekst nie traci sensu – mamy do czynienia z agitką.

Weźmy za przykład dzisiejszy tekst z „Newsweeka”: [„Hejt na Janinę Ochojską – Kilka pytań do hejtera”](#).

Czytamy w nim: „Czy Ty, hejterze polski, zdajesz sobie sprawę, że nienawiść do uchodźców zaszczepili Ci politycy? Że to oni

wmówili Ci, że masz się obcych bać i ich nienawidzić? I jeszcze zaszczuwać wszystkich, którzy są gotowi im pomagać? Tak jak teraz Janinę Ochojską.”

A teraz podmieniamy podmioty na pisowskie: „Czy Ty, hejterze polski, zdajesz sobie sprawę, że nienawiść do prawicy zaszczepili Ci politycy? Że to oni wmówili Ci, że masz się ich bać i ich nienawidzić? I jeszcze zaszczuwać wszystkich, którzy są gotowi im pomagać? Tak jak teraz Jarosława Kaczyńskiego.”

Tekst po zmianie nie stracił sensu. Możemy go wrzucić po przeróbce na jakiś portal pisowski

Kolejna przeróbka: „Czy Ty, hejterze polski, zdajesz sobie sprawę, że nienawiść do kościoła zaszczepili Ci politycy? Że to oni wmówili Ci, że masz się ich bać i ich nienawidzić? I jeszcze zaszczuwać wszystkich, którzy są gotowi im pomagać? Tak jak teraz biskupa Michalika”. I mamy tekst do pisma katolickiego.

Kolejna przeróbka: „Czy Ty, hejterze polski, zdajesz sobie sprawę, że nienawiść do homoseksualistów zaszczepili Ci politycy? Że to oni wmówili Ci, że masz się ich bać i ich nienawidzić? I jeszcze zaszczuwać wszystkich, którzy są gotowi im pomagać? Tak jak teraz Roberta Biedronia”. I mamy tekst do umieszczenia na stronie stowarzyszenia LGBT.

Dalszych akapitów nie będę cytować, aby nie być posądzony o kradzież tekstu, ale zamiana podmiotu w kolejnych zdaniach tego tekstu daje podobnie zabawny efekt. Autorka w dalszej części stosuje dodatkowo kilka bardziej zaawansowanych technik erystycznych, aby bardziej zmanipulować czytelnika.

Pierwszą i podstawową techniką jest przemieszanie dwóch niezależnych spraw i postawienie między nimi równości: niechęć do imigrantów = hejt na Janinę Ochojską.

Osobiście jestem imigrantom niechętny, ale jednocześnie p. Ochojskiej nigdy nie hejtowałem. Ja o tym wiem, ale czytelnik

„Newsweeka” (skoro go kupuje) jest już odpowiednio wstępnie zindoktrynowany i zapewne chętny uchodźcom, więc przełknie tę fałszywą równość bez zastanowienia. Wykorzystanie p. Ochojskiej do nagonki na rzekomych hejterów jest bardzo sprytne, bo jest ona znana z działalności charytatywnej i pozytywnie odbierana. Zatem hejtowanie takiej osoby będzie potraktowane przez czytelnika surowo i wywoła negatywne emocje wobec osób niechętnych uchodźcom. Jak mawiali starożytni: Kupa została rzucona.

Potem następują jazdy po emocjach – przywoływanie obrazu biednych matek z dziećmi i odwoływanie się do wartości chrześcijańskich.

Najbardziej zabawne w tym tekście jest to, że tekst zgodnie z tytułem ma walczyć z hejtem, co generalnie byłoby słuszną sprawą, gdyby nie fakt, że tak naprawdę jest perfidną i dobrze przemyślaną nagonką, która ma spowodować zwiększenie hejtu skierowanego w przeciwną stronę. Po tej lekturze czytelnik „Newsweeka” ma pomyśleć „Dlaczego te odczłowieczone, antyimigranckie, nieczułe gnidy mają czelność atakować taką dobrą osobę jak p. Ochojska” i zacząć hejtować „antyimigrantów” w necie, albo iść na marsz KOD z plakatem z serii o „kurdupłu”.

Autorstwo: Oszoom Jeden

Źródła: Gazecia.pl, WolneMedia.net